

Sygn. akt I ACa 579/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. A. i H. A.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 11 lutego 2014 r., sygn. akt I C 239/13,

- 1) z apelacji powódek zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3. o tyle, że zasądzone na rzecz powódek w punktach 1. i 2. kwoty podwyższa do 30.000 (trzydziestu tysięcy) złotych;
- 2) w pozostałej części apelację powódek i w całości apelację pozwanej oddala;
- 3) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) 1.000 (tysiąc) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji powódek i odstępuje od obciążania powódek pozostałą częścią tej opłaty;
- 4) zasądza od pozwanej na rzecz każdej z powódek po 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 579/14

UZASADNIENIE

Powódki wniosły o zasądzenie na rzecz każdej z nich od pozwanej po 110000,-zł zadośćuczynienia z odsetkami od 6 listopada 2012 r. z tym uzasadnieniem, że skutek wypadku drogowego z 14 stycznia 2008 r. ich matka B. A. w dniu (...) zmarła.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódek kosztów procesu. Zarzuciła, że roszczenie powódek pozbawione jest podstawy prawnej, nie może być nią bowiem norma art. 448 k.c., i że ubezpieczyciel jest obowiązany do kompensowania tylko tych następstw czynu posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, na które wskazuje wyraźnie art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych; niezależnie od tego zarzuciła, że roszczenie powódek jest wygórowane.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz każdej z powódek po 20000,-zł z ustawowymi odsetkami od 6 listopada 2012 r., w pozostałej zaś części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 14 stycznia 2008 r. w S. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniosła matka powódek B. A.. Sąd Rejonowy w R. prawomocnym wyrokiem z dnia 29 maja 2009 r. uznał kierującego pojazdem T. K. za winnego tego, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że po wyjechaniu z łuku drogi w lewo nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, na skutek poślizgu stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, zjechał na prawe pobocze i uderzył w ogrodzenie, a w wyniku tego zdarzenia pasażerka B. A. doznała obrażeń ciała, które spowodowały jej zgon w dniu (...).

W chwili śmierci B. A. miała 60 lat, była wdową, chorowała na cukrzycę, a z uwagi na niewydolność nerek była dializowana dwa razy w tygodniu. W domu opiekowały się nią powódki. Podawały jej insulinę, jeździły z nią do lekarza, zajmowały się domem, przygotowywały posiłki. Wypadek miał miejsce w trakcie przewozu B. A. karetką pogotowia do szpitala w celu dokonania dializy. W. A. (urodzona (...)) i H. A. (urodzona (...)) do śmierci matki mieszkały razem z nią. W dacie zdarzenia we wspólnym domu oprócz powódek i ich matki zamieszkiwały również dwie niepełnosprawne córki B. A.: M. i L. oraz jej najmłodszy syn G.. Członkowie rodziny prowadzili na własne potrzeby gospodarstwo rolne.

Powódki nadal zamieszkują razem z siostrami i bratem. W. A. wychowuje samotnie córkę A., urodzoną w (...) r. Brat powódek zawarł związek małżeński i we wspólnym domu rodzinnym zajmuje z żoną i małoletnią córką J. dwa pomieszczenia. Powódki nie mają z bratem dobrych relacji. Powódki nie pracują zawodowo, nie mają własnych dochodów i utrzymują się razem z siostrami z ich rent oraz ze świadczeń z opieki społecznej.

Obie powódki były z matką związane emocjonalnie. Śmierć matki wywołała wystąpienie u nich żalu po stracie bliskiej osoby, płacz, poczucie bezsilności, konieczność polegania we wszystkich sprawach na sobie samej, spowodowała brak wsparcia emocjonalnego, które im zapewniała. W przypadku W. A. pogłębiły się jej nieporozumienia z bratem, a na skutek konfliktów rodzinnych przestała ona pracować w gospodarstwie rolnym. W przypadku H. A. śmierć matki spowodowała nadto wystąpienie u niej objawów depresyjnych, które w postaci nasilonej utrzymywały się około pół roku i które obecnie występują w postaci zaburzeń stresowych pourazowych, wpływając niekorzystnie na jej funkcjonowanie; wskazana jest w związku z tym dla niej konsultacja psychiatryczna i terapia.

Powódka dnia 5 listopada 2012 r. odmówiła przyznania każdej z powódek wnioskowanego przez nie zadośćuczynienia po 110000,-zł.

Roszczenie powódek było w świetle art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. usprawiedliwione co do zasady.

W dacie objętego odpowiedzialnością ubezpieczeniową pozwanej zdarzenia nie obowiązywał wprowadzony do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. art. 446§4. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło wówczas stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. Art. 23 k.c. wśród chronionych praw osobistych nie wymienia wprawdzie takiej

wartości jak prawo do życia rodzinnego, nie jest to jednak katalog zamknięty, należy zatem uznać, że podlega ono ochronie prawnej. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest chronione nie tylko przepisami rangi ustawowej, ale i w art. 71 Konstytucji, który stanowi, że państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny, między innymi, poczucie stabilności oraz wzajemne wsparcie i wzajemną pomoc. Z tej przyczyny zasługuje ona na status podlegającego ochronie dobra osobistego, a spowodowanie śmierci osoby bliskiej wskutek deliktu i zerwanie tej przez to najsilniejszej więzi emocjonalnej może uzasadniać przyznanie członkom rodziny tej osoby zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c.

Jeśli chodzi zaś o interpretację art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, to w orzecznictwie panuje jednolity pogląd, że przepis ten nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W sprawie ustalono, że więź łącząca powódki z ich matką była silna, choć trudne warunki, z jakimi borykała się rodzina, przekładały się na umiejętność wyrażania swoich uczuć przez jej członków. Krzywda powódek wynika z bezpowrotnego zerwania więzi łączącej osoby bliskie, a taka więź nie musi łączyć jedynie osób, których relacje pod każdym względem byłyby wzorem do naśladowania. Mimo występujących w rodzinie nieporozumień więź powódek z matką była istotną dla nich relacją, to ona bowiem zapewniała im poczucie bezpieczeństwa.

Nagła śmierć matki spowodowała u powódek cierpienia psychiczne, szczególnie w pierwszym okresie żałoby, a jest notoryjne, że cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej. Okoliczność, że stan psychiczny powódek nie ma aktualnie istotnego wpływu na ich relacje społeczne, nie pozbawia ich żądania zasadności, gdyż zadośćuczynienie ma im rekompensować stratę matki w ogólności. To, że powódki ułożyły sobie jakoś życie w zmienionych warunkach może mieć natomiast wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Przyjmuje się, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy wpływ mają przede wszystkim dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tej śmierci oraz stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości.

Przy uwzględnieniu wszystkich tych okoliczności na rzecz każdej z powódek zasądzić należało zadośćuczynienie po 20000,-zł.

Powódki wezwały pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia pismem z 21 września 2012 r., ta zaś odpowiedzi odmownej udzieliła im pismem z dnia 5 listopada 2012 r., żądanie zasądzenia ustawowych odsetek od 6 listopada 2012 r. było zatem uzasadnione.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach przywołał Sąd normy art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok zaskarżyły obie strony.

Pozwana, która zarzuciła obrazę art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach komunikacyjnych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, a także sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódek kosztów postępowania za obie instancje; alternatywnie (nie: „ewentualnie”) wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powódki z kolei zarzuciły obrazę art. 24§1 k.c. w związku z art. 448 k.c. i w oparciu o ten zarzut wniosły o zmianę wyroku przez zasądzenie na rzecz każdej z nich dalszych 20000,-zł i kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Powódki nie kwestionują poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, zarzut wadliwości tych ustaleń postawiła natomiast pozwana, do tego jej zarzutu zatem odnieść się przyjdzie w pierwszej kolejności.

Sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwana upatruje w wadliwym przyjęciu bólu i cierpienia, jakich doznały powódki w związku ze śmiercią ich matki oraz w dowolnym ustaleniu wysokości zadośćuczynienia wskutek przekroczenia oceny wielkości doznanej przez nie krzywdy. Druga z tych przesłanek w sposób oczywisty nie odnosi się do faktów, a do adekwatności przyznanego powódkom zadośćuczynienia do ustalonego wymiaru ich bólu i cierpienia, przynależy już zatem do sfery prawa materialnego i oceniana być musi pod kątem zgodności z tym prawem.

Co się natomiast tyczy kwestionowania przez pozwaną ustalenia skutków śmierci matki powódek na ich stan psychofizyczny i na ich społeczne funkcjonowanie, to zarzut ten uznać przyjdzie za chybiony. Poczynione w tym zakresie przez Sąd Okręgowy ustalenia są prawidłowe i znajdują pełne oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym w szczególności w opinii biegłej psycholog, a skarżąca nie wskazuje nawet, w czym tak naprawdę owa zarzucana przez nią wadliwość ustaleń miałyby się przejawiać.

Wobec bezzasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i wobec niekwestionowania poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń przez powódkę, ustalenia te Sąd Apelacyjny może w pełni zaakceptować i uznać za własne.

Na tle prawidłowych ustaleń również prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy (co do samej zasady) prawo materialne.

Art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych aktualni stanowi, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Upřednio, w dacie wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła B. A., redakcja tego przepisu była nieco inna, ale zawierała on tożsamą treść normatywną, do niej zatem należy w dalszych rozważaniach nawiązywać.

Norma ta nie odnosi się wprost do zadośćuczynienia, posługując się jedynie pojęciem odszkodowania, które – w wąskim rozumieniu tego słowa – stanowi rekompensatę za szkodę o charakterze majątkowym. Mimo takiego sformułowania nie budziło i nie budzi wątpliwości, że owo „odszkodowanie”, o którym w niej mowa, rozumieć należy szeroko, to jest jako rekompensatę za szkodę i majątkową, i niemajątkową, która to rekompensata w tym drugim przypadku przybiera postać zadośćuczynienia właśnie. Skoro zatem ustawodawca w art. 448 k.c. przewidział możliwość przyznania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, to – jeśli tylko naruszenie takie spowodowane zostałoby jedną z przyczyn wymienionych w art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych – nie można skutecznie bronić poglądu, że ubezpieczyciel nie ponosi przewidzianej w tym przepisie odpowiedzialności. Punkt ciężkości rozstrzygnięcia przesuwają się w tej sytuacji na to, czy śmierć członka rodziny może naruszać dobra osobiste pozostałych członków tej rodziny, tylko w takim przypadku bowiem mogłoby przysługiwać im przewidziane w art. 448 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie.

Wywody skarżącej na tym tle, zawarte w apelacji, a wcześniej podnoszone już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, z punktu widzenia zasad wykładni prawa są poprawne. Rzecz w tym, że jurydycznie również poprawna jest dominująca obecnie w orzecznictwie koncepcja, w myśl której wywołane śmiercią człowieka nagle zerwanie naturalnej więzi łączącej tego człowieka z jego najbliższymi może dobra osobiste tych osób najbliższych naruszać. Podzielając tę koncepcję, przywołał Sąd Okręgowy liczne orzeczenia sądów, w tym Sądu Najwyższego, w których zawarta została przemawiająca za nią argumentacja, a rozpoznający w sprawie niniejszej apelację od

wydanego przez ten Sąd wyroku Sąd Apelacyjny nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia dla odstąpienia od dominującej i ugruntowanej już linii orzeczniczej. Z tej przyczyny nie podziela tezy skarżącej, jakoby dopuszczenie możliwości przyznania córkom (a więc osobom najbliższym) zmarłej B. A. zadośćuczynienia miało uchybiać normom art. 24§1 k.c. i art. 448 k.c.

W świetle poczynionych w sprawie, podzielonych przez Sąd Apelacyjny ustaleń za częściowo zasadny uznać przyjdzie podniesiony przez powódki zarzut obrazy art. 24§1 k.c. w związku z art. 448 k.c. przez przyznanie im zadośćuczynienia w zbyt niskiej wysokości. Trafnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na więź, jaka łączyła powódki z matką, i na znaczenie B. A. dla nich i dla ich funkcjonowania w rodzinie, a także na wpływ śmierci ich matki na ich stan psychofizyczny, zwłaszcza w okresie bezpośrednio po tym zdarzeniu następującym, z konstatacji tej nie wysnuł jednak wystarczająco konsekwentnych wniosków. Istniały wprawdzie jednocześnie okoliczności wskazujące na konieczność ograniczenia wysokości zadośćuczynienia, zwłaszcza w stosunku do kwot pierwotnie przez powódki żądanych, ale przyznana im ostatecznie suma pieniężna jawi się jako nieadekwatna do rozmiaru doznanej przez nie krzywdy. Za sumy adekwatne, spełniające w wystarczającym stopniu funkcję rekompensacyjną, uznaje Sąd Apelacyjny kwoty po 30000,-zł dla każdej z powódek; przyznanie sum wyższych, żądanych w apelacji, było już pozbawione podstaw faktycznych, a w konsekwencji – i prawnych.

Nie dopatrywał się Sąd Apelacyjny przesłanek do zróżnicowania należnego powódkom zadośćuczynienia, mimo bowiem nieco znaczniejszych skutków śmierci matki u H. A. sytuacja obu siostr (powódek) jest w istocie porównywalna; tak zresztą sądzić muszą i one, skoro zgłaszane i dochodzone przez nie żądania były co do wysokości tożsame.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajdują w normach art. 100 zdanie pierwsze in fine k.p.c. oraz art. 113 ust.1 i ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.